Perseidy 2010/2011 - Osiągam aphelium — koriat

kiedy gubisz włosy wiatr rozsnuwa je
po wszechświecie lśnią potem odbijając zimne
światło gwiazd

i to lśnienie zwodzi mnie kiedy błądzę po twoich
śladach

niełatwo jest cię szukać trzeba uważać na komety
których orbity przecinają moją i zdradliwe
pola grawitacji czasem ciskają mnie ku planetom wtedy
spalam się w ich atmosferach a popiół bezładnie krąży
w naturze

jak woda
gazy
życie
i wiara

wiele czasu musi upłynąć zanim ponownie skupię się
i skrzepnę tak wiele czasu

nie mogę sobie pozwolić na stratę czasu

zwłaszcza
kiedy będę bliżej i światło słońca dotrze do mnie ledwie po kilku minutach
to będzie trudny czas nie wiem czy zdołam
dotrzeć do ciebie unikając wszystkich niebezpieczeństw i czujnych
oczu astronomów strzegą cię dobrze a szansa będzie tylko jedna
na całe setki lat

ale na razie
jestem bardzo daleko udając niewielki obiekt obłoku oorta
wypełniają mnie cisza ciemność i oczekiwanie

właśnie oczekiwania jest najwięcej

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

koriat, dodano 29.01.2011 15:43

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.